

Sygn. akt IV U 137/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2017 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Natalia Lipińska

Protokolant: sekr. sądowy Anna Dorecka

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2017 roku w Tarnowie na rozprawie

sprawy z odwołania E. A.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

z dnia 16 stycznia 2017 roku nr (...)

w sprawie E. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

oddala odwołanie

Sygn. akt IV U 137/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 29 maja 2017 r.

Decyzją z dnia 16 stycznia 2017 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 887 ze zm.) oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), odmówił E. A. przyznania prawa do emerytury. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że ubezpieczony nie spełnia wymogów określonych w art. 184 powołanej ustawy, od wystąpienia których uzależnione jest nabycie prawa do emerytury, ponieważ na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udokumentował 15- letniego stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a jedynie 9 lat, 7 miesięcy i 16 dni takiej pracy.

Decyzję tę zaskarżył E. A., domagając się jej zmiany i przyznania mu prawa do emerytury. W uzasadnieniu odwołujący podniósł, że zaskarżona decyzja jest dla niego krzywdząca. Na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymuje się bowiem co najmniej 15- letnim okresem pracy w szczególnych warunkach, ponieważ w takim charakterze pracował w (...) S.A. Oddział Zakłady (...) w T. od 14 stycznia 1991 r.

do 1 grudnia 1996 r. i od 2 lutego 1998 r. do 20 maja 2001 r., co dokumentuje świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 30 listopada 2011 r., znajdujące się w aktach sprawy. Odwołujący podał, że w okresie tego zatrudnienia był peklowaczem, a taka praca wymieniona została w załączniku do zarządzenia Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i (...) Żywnościowej z dnia 31 marca 1998 r. w Dziale X pod pozycją 8, dotyczącą prac wykonywanych bezpośrednio przy uboju zwierząt (peklowaniu). Odwołujący powołał się przy tym na wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2014 r., I UK 335/13 (LEX nr 1477425) i z dnia 10 lutego 2012 r., II UK 125/11 (LEX nr 1157554) oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 25 września 2014 r., III AUa 343/14 (LEX nr 1515280). Odwołujący podniósł, że jego zatrudnienie w (...) S.A. Oddział Zakłady (...) w T. w szczególnych warunkach mogą potwierdzić świadkowie.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu podniósł, że zasadnie nie uwzględnił w stażu pracy ubezpieczonego w szczególnych warunkach okresu jego zatrudnienia od 15 sierpnia 1987 r. do 31 grudnia 1998 r. w (...) S.A. Oddział Zakłady (...) w T.

na stanowiskach wędliniarza, peklowacza, magazynowego i rozbieracza- wykrawacza z uwagi na treść pisma (...) S.A. Oddział w T. z dnia 9 grudnia 2016 r.

W piśmie tym podano bowiem, że pracy ubezpieczonego na wymienionych wyżej stanowiskach nie można zakwalifikować według Działu X pkt 8 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Następnie, ZUS powołał się na treść wykazu, stanowiącego załącznik do zarządzenia Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. Urz. M.R.iR.W. z 1988 r. Nr 2, poz. 4), wskazując na stanowiska wymienione w Dziale X, zatytułowanym: „W rolnictwie i przemyśle rolno- spożywczym” tego wykazu, pod pozycją 8, dotyczącą prac wykonywanych bezpośrednio przy uboju zwierząt (peklowaniu). Jak podał, przez prace związane bezpośrednio z ubojem zwierząt rozumie się czynności polegające na przygotowaniu zwierząt do uboju, ubój żywca rzeźnego, obróbkę poubojową tusz, tj. oparzenie i usuwanie szczeliny (trzoda chlewna), zdjęcie skóry (bydło i trzoda niebekonowa), oczyszczenie powierzchni tuszy, wytrzewianie, przecinanie i toaletę końcową. Natomiast dalsze czynności związane z obróbką tusz zakwalifikowane zostały do prac poubojowych. Nie mieszczą się więc w pojęciu prac związanych bezpośrednio z ubojem zwierząt. ZUS podkreślił, że za prace bezpośrednio przy uboju zwierząt nie mogą być uznane czynności związane z produkcją i wytwarzaniem wędlin, tzn. prace masarskie, ponieważ ich związek z ubojem zwierząt jest zbyt odległy. Powołał się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 319/15 (LEX nr 2113368). ZUS wskazał też, że świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 30 listopada 2001 r. przedłożone przez ubezpieczonego nie ma charakteru wiążącego i podlega kontroli organów przyznających świadczenia uzależnione od wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Bezsporne w niniejszej sprawie było, że odwołujący E. A. w dniu (...) osiągnął 60 lat życia. Na dzień 1 stycznia 1999 r. ubezpieczony udokumentował

25- letni okres ubezpieczenia oraz staż pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 9 lat, 7 miesięcy i 16 dni z tytułu zatrudnienia od 1 lipca 1975 r. do 31 października 1977 r.

i od 1 stycznia 1980 r. do 16 kwietnia 1987 r. w Gminnej Spółdzielni (...) w T. przy uboju zwierząt na stanowisku ubojowca.

We wniosku z dnia 14 listopada 2016 r. ubezpieczony wniósł o przyznanie mu prawa do emerytury.

Zaskarżoną decyzją z dnia 16 stycznia 2017 r. (...) Oddział w T. odmówił E. A. przyznania prawa do tego świadczenia, ponieważ wnioskodawca

nie udokumentował 15- letniego stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Odwołujący nie jest członkiem OFE.

(okoliczności bezsporne)

Sąd ustalił ponadto następujący stan faktyczny sprawy:

Od 18 maja 1987 r. do 31 grudnia 1998 r. odwołujący E. A. pracował w (...) S.A. Oddział Zakłady (...) w T. w pełnym wymiarze czasu pracy. Odwołujący został przyjęty do pracy na podstawie umowy o pracę z dnia 18 maja 1987 r. od tego dnia na 2-tygodniowy okres próbny, a następnie na czas nieokreślony na stanowisko wędliniarza w (...). Angażem stanowisko wędliniarza w (...) powierzono mu z dniem 1 lipca 1987 r., z dniem 1 maja 1988 r. stanowisko wędliniarza w Wydziale (...), zaś z dniem 1 maja 1989 r. ponownie stanowisko wędliniarza w (...). Od 6 lutego 1990 r. do 2 marca 1990 r. odwołujący korzystał z urlopu bezpłatnego. Po urlopie bezpłatnym, został przyjęty do pracy z dniem 5 marca 1990 r. na stanowisko wędliniarza w (...). W dniu 14 października 1991 r. odwołujący przeniesiony został z działu (...) na stanowisko peklowacza do (...). Od 1 stycznia 1995 r. pracował na stanowisku peklowacza w (...). Z dniem 1 stycznia 1996 r. powierzono mu obowiązki peklowacza w (...). W dniu 1 grudnia 1996 r. przeniesiony został z (...) na stanowisko magazynowego w Magazynie (...). W dniu 2 lutego 1998 r. powierzono mu stanowisko peklowacza w Wydziale (...), gdzie pracował do 31 grudnia 1998 r. Obowiązki peklowacza odwołujący wykonywał od 14 października 1991 r. do 30 listopada 1996 r. i od 2 lutego 1998 r. do 31 grudnia 1998 r.

dowód:

- świadectwo pracy z dnia 30.11.2001 r.- akta osobowe,
- umowa o pracę z dnia 18.05.1987 r.- akta osobowe,
- angaże z dnia: 07.08.1987 r., 20.05.1988 r., 29.06.1989 r., 09.03.1990 r., 17.10.1991 r., 08.02.1995 r., 13.02.1996 r., 04.12.1996 r. i 02.03.1998 r.- akta osobowe,
- karta urlopową z dnia 15.02.1990 r.- akta osobowe,
- karty obiegowe zmian w stosunku pracy z dnia: 07.03.1990 r., 11.10.1991 r., 04.12.1996 r. i 12.2.1998 r.- akta osobowe,

Zakłady (...) miały dwa oddzielne budynki. W jednym z nich znajdowały się ubojnia wieprzowa i wołowa, magazyny poubojowe, wydział rozbioru, wydział produkcji konserw dla zwierząt, peklownie, zamrażalnie, magazyny gotowego produktu, masarnia i smalcownia. W drugim natomiast mieściła się szynkownia, gdzie przygotowywano szynki do peklowni, peklownia mięs drobnych z przeznaczeniem do produkcji konserw, konserwiarnia i wydział garmażeryjny. W Zakładach były następujące wydziały: ubój wieprzowy, ubój wołowy, magazyn poubojowy, rozbiór wieprzowy, rozbiór wołowy, masarnia, a także trzy wydziały peklowni, tj. peklownia eksportowa, peklownia do wyrobu konserw oraz peklownia do wyrobu wędlin i wędzonek. W Zakładach funkcjonowały nazwy: peklownia sucha i peklownia mokra. Były to nazwy używane przez pracowników. Peklownią suchą była peklownia ogólna, zaś peklownią mokrą peklownia szynki. Na peklowni suchej znajdowało się peklowane mięso na sucho do kiełbas. Przy masarni był magazyn wędlin i magazyn wyrobów gotowych. Pod koniec lat 90-tych peklownia wędlin i wędzonek została połączona z peklownią eksportową. Oddzielnie funkcjonowała peklownia wyrobu konserw. Z wydziału uboju mięso transportowano na magazyn poubojowy do wystudzenia, a następnie do wydziału rozbioru, gdzie było dzielone na poszczególne elementy i porcjowane

w zależności od jego przeznaczenia, tj. na szynki, konserwy albo kielbasy. Następnie, mięso za wyjątkiem tego surowego, które przeznaczano do sprzedaży w sklepach, było kierowane do pekłowni.

dowód:

- zeznania świadka W. J.- 00:22:03, 00:30:01,
- zeznania świadka R. O.- 01:03:24-01:08:59,
- zeznania świadka D. S.- 01:32:13,
- zeznania odwołującego E. A.- 02:00:49,

Wędliniarze pracowali w masarni. Do ich obowiązków należało przygotowywanie farszów i nabijanie osłonek.

dowód:

- zeznania świadka W. J.- 00:50:32,

Pekłownia mieściła się w jednym z budynków Zakładów (...), za wydziałem rozbioru. W pekłowni znajdowały się naszczykiwarki, zbiorniki do wyrobu solanek, masownice oraz baseny do składowania mięs i boczków. Wydział pekłowni zajmował się nastrzykiwaniem mięs. Do pekłowni mięso było przywożone przez pracowników wydziału rozbioru na platformach. Tam też było peklowane. Mięso wkładano do tzw. naszczykiwarek. Zgodnie z obowiązującą technologią, istniała ustalona wielkość nastrzyku pod dany rodzaj surowca. Pracownik obsługujący naszczykiwarke musiał zważyć surowiec przed nastrzykiem

i skorygować różnice, zgodnie z wymogami. Nastrzyk wykonywano wielofosforanami

i kolagenami. Środki te pobierano z magazynu, zgodnie z recepturą na 100 litrów solanki. Składniki te rozpuszczano w wodzie, której temperatura nie mogła przekraczać 4 stopni Celsjusza. Szynkę, karkówkę, czy polędwicę wkładano do naszczykiwarki z solanką, a potem do masownicy. Do solanki dodawano sól, wodę, cukier, nitryt, przyprawę maggi i czosnek

w płynie. Solankę przygotowywano w zbiorniku. Mniejsze zbiorniki znajdowały się

w naszczykiwarkach. Do zbiorników tych solankę doprowadzano rurkami. Roztwór pobierany był przez naszczykiwarke i przez igły następowała iniekcja mięsa. Roztwór przygotowywano w zbiorniku znajdującym się obok naszczykiwarki. Była to tzw. stacja solanek. Zbiorniki miały różną pojemność, tj. 500, 1000 lub 1200 litrów. Stacja solanek znajdowała się w tym samym pomieszczeniu, co wydział pekłowni. Pracownicy pekłowni przygotowywali zbiornik z roztworem solanki w zależności od potrzeb. Na 3 tony mięsa wystarczał zbiornik 1200 litrów roztworu.

Dzienny przerób pekłowni wynosił od kilku

do kilkunastu ton. Przygotowanie 1200- litrowego zbiornika roztworu mogło zajmować

do godziny czasu. W wydziale znajdowały się 2 baseny do rozrabiania solanki,

3 naszczykiwarki i zestaw 5 masownic. Mięso wkładane było do urządzenia zwanego naszczykiwarą. Potem, przez igły naszczykiwarki przepuszczano solankę i sprawdzano przyrost mięsa. Następnie, mięso wędrowało do masownicy.

W jednej beczce do masowania mieściło się około 500 kilogramów mięsa. Sortowanie mięsa odbywało się na wydziale rozbioru. Pracownicy pekłowni musieli przenieść mięso na naszczykiwarke, przygotować solankę, a potem pilnować procesu przyrostu szynki i procesu masowania. W pekłowni panowała temperatura od 0 do 4 stopni Celsjusza. Była tam też duża wilgotność. W pekłowni ogólnej powstawały boczki, szynki i balerony. Do pekłowni ogólnej należała pekłownia kielbas. Z pekłowni transportowano towar do masarni, gdzie poddawany był wędzeniu

i parzeniu. Pracownicy pekłowni pracowali na jedną zmianę. W latach 90- tych pojawiła się druga zmiana. W pekłowni znajdowało się stanowisko mycia, gdzie po opróżnieniu pojemników i basenów, myto masownice i naszczykiwarki.

dowód:

- zeznania świadka W. J.- 00:35:50, 00:46:26, 00:53:52,

- zeznania świadka R. O.- 01:11:48, 01:18:51,
- zeznania świadka D. S.- 01:35:08, 01:43:03, 01:52:40,
- zeznania odwołującego E. A.- 02:00:49, 02:17:54, 02:19:24,

Do obowiązków odwołującego jako peklowacza należało także rozliczanie surowca. Polegało to na przyjmowaniu surowca z rozbioru, potwierdzaniu dokumentów przyjęcia i wydawaniu wyrobu peklowni wydziałowi masarni. Tylko odwołujący i W. J. wykonywali te obowiązki. P. rozpoczęli pracę na peklowni o godzinie 6:00 rano i pracowali do godziny 14:00. Przyjęcie surowca odbywało się od godziny 8:00 i trwało do godziny 15:00. Przyjęcie to wykonywano sukcesywnie, w miarę przywozy surowca. W jednym tygodniu to odwołujący pracował w godzinach od 6:00 do 14:00, wykonując obowiązki przyjmowania i wydawania towaru, a w następnym tygodniu W. J.. Wydawanie towaru peklowni do masarni zajmowało godzinę.

dowód:

- zeznania odwołującego E. A.- 02:23:06-02:27:00,

W peklowni panowała temperatura nieprzekraczająca 4 stopni Celsjusza. Temperatura nie mogła być wyższa niż 4 stopnie, ponieważ źle to wpływało na jakość mięsa. Było też wilgotno. Peklowacze mieli kontakt z pyłem wydzielanym podczas przygotowywania solanek i środkami chemicznymi. W trakcie przygotowania solanki wytwarzał się duszący dym, co wymagało odsunięcia się od zbiornika. Minusowa temperatura panowała w wydziale mroźni. Peklowacze uczestniczyli w szkoleniach z zakresu BHP. W trakcie pracy nie zakładali masek. Używali jednak gumowców. Około 1995 r. w peklowni zainstalowano wentylację i nie było już takiego zadymienia. Do zapylenia dochodziło przy stosowaniu do peklowania białka celem podniesienia wydajności. Były to białka sojowe i proteinowe, które wysypowano z worka do basenu, gdzie mieszadło mieszało je z wodą. Solankę przygotowywało się przy odkrytym zbiorniku. Solanka dozowana była do zbiorników zastrzykiwarki przy zamkniętym zbiorniku głównym. Przygotowanie roztworu zajmowało od kilku minut do godziny. Odwołującemu przysługiwał dodatek do wynagrodzenia za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Dodatek taki odwołujący otrzymywał również pracując w masarni.

dowód:

- zeznania świadka D. S.- 01:43:03,
- częściowo zeznania odwołującego E. A.- 02:06:33-02:11:53,

Peklowacze nie pracowali bezpośrednio przy uboju zwierząt. Bezpośrednio przy uboju zwierząt pracowały tylko osoby na wydziale uboju wołowego i uboju wieprzowego. Pracowników z peklowni nie kierowano do pracy przy uboju. Pomieszczenia wydziału uboju były oddzielone magazynami poubojowymi od wydziału rozbioru. Za wydziałem rozbioru znajdowały się peklownie. Kiedy odwołujący był peklowaczem, nie kierowano go do prac przy uboju zwierząt.

dowód:

- zeznania świadka W. J.- 00:50:32, 00:52:31, 00:53:52,
- zeznania świadka R. O.- 01:15:31-01:16:31,
- zeznania świadka D. S.- 01:55:24,

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadków i odwołującego.

Sąd pozytywie ocenił dowody z dokumentów, których autentyczność oraz wiarygodność, jak również poprawność materialna i formalna nie budziły wątpliwości, zaś ich forma i treść formalna nie były kwestionowane przez strony postępowania. Brak było zatem jakichkolwiek podstaw, także takich, jakie należałoby uwzględnić z urzędu, aby dokumentom tym odmówić właściwego im znaczenia dowodowego.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków W. J., R. (...), którzy wskazali na okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, dotyczące charakteru i warunków pracy oraz rodzaju czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w okresie zatrudnienia w (...) S.A. Oddział Zakłady (...) w T.. Zeznania te zasługiwały na walor pełnej wiarygodności, gdyż wzajemnie ze sobą korespondowały, były wewnętrznie spójne, logiczne, a przy tym przekonujące w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Zeznania odwołującego E. A. Sąd uznał za wiarygodne w części. Odmówił bowiem waloru wiarygodności tej części jego twierdzeń, z których wynikało, że praca na peklowni była pracą w warunkach szczególnych. Przesłuchani w sprawie świadkowie okoliczności tej nie potwierdzili. W oparciu o zeznania świadków można co najwyżej stwierdzić, że w peklowni panowała temperatura do 4 stopni Celsjusza, duża wilgotność, a zatrudnione tam osoby miały kontakt z pyłem i środkami chemicznymi. To zaś nie świadczy o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach. Poza tym podkreślić trzeba, że ocena, czy daną pracę można uznać za realizowaną w szczególnych warunkach, należy do Sądu. W pozostałym zakresie zeznaniom odwołującego Sąd przyznał walor wiarygodności, gdyż były spójne, logiczne i korespondowały z zeznaniami świadków.

Pozostałe okoliczności sprawy Sąd uznał za bezsporne, gdyż nie były w żaden sposób kwestionowane przez strony, zaś dokumenty przedstawione na ich stwierdzenie nie budziły wątpliwości Sądu co do ich autentyczności.

Sąd rozważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2016 poz. 887 ze zm.), ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat- dla kobiet i 65 lat- dla mężczyzn oraz 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa (ust. 2).

Wymagany w art. 184 ust. 1 pkt 2 okres składkowy i nieskładkowy przewiduje art. 27 powołanej ustawy, w świetle którego wynosi on co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn.

Przepis art. 32 ustawy statuuje natomiast, iż ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r., będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 ust. 1. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu- za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz

o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Stosownie do treści art. 32 ust. 4 ustawy, wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych. Mowa tu o rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Jak wynika z § 1 wskazanego rozporządzenia, stosuje się je do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia.

W myśl § 2 ust. 1, okresami uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu uważa się okresy, w których praca w szczególnych warunkach jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Okresy pracy, o których mowa w ust. 1, stwierdza zakład pracy na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy (ust. 2).

Zgodnie zaś z § 4 ust. 1, prawo do emerytury nabywa pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A rozporządzenia, jeżeli osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn oraz legitymuje się wymaganym okresem zatrudnienia, w tym co najmniej okresem 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Bezsporne w niniejszej sprawie było, że odwołujący osiągnął wiek 60 lat, posiadał na dzień 1 stycznia 1999 r. wymagany 25-letni okres ubezpieczenia i nie jest członkiem OFE.

Rozstrzygnąć natomiast należało, czy wnioskodawca legitymuje się co najmniej 15-letnim stażem pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Przed organem rentowym ubezpieczony udowodnił taki staż w wymiarze 9 lat, 7 miesięcy i 16 dni. Do wykazania 15 lat pracy w szczególnych warunkach zabrakło mu zatem 5 lat, 4 miesięcy i 14 dni.

Kwestionując zaskarżoną decyzję odwołujący podniósł, że pracę w szczególnych warunkach wykonywał w (...) S.A. Oddział Zakłady (...) w T.

od 14 stycznia 1991 r. do 1 grudnia 1996 r. i od 2 lutego 1998 r. do 20 maja 2001 r., co dokumentuje świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 30 listopada 2011 r. Odwołujący podał, że w okresie tego zatrudnienia był peklowaczem, a taka praca wymieniona została w załączniku do zarządzenia Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1998 r. w Dziale X pod pozycją 8, dotyczącą prac wykonywanych bezpośrednio przy uboju zwierząt (peklowaniu).

Ustalając, czy w spornym okresie ubezpieczony rzeczywiście świadczył pracę w szczególnych warunkach, Sąd miał na uwadze, że świadectwa wykonywania pracy w takim charakterze oraz zwykle świadectwa pracy nie są dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający takie świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwa traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., które stanowią dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej w nim podstawy prawnej. Sąd może więc prowadzić postępowanie dowodowe zmierzające do ustalenia, czy świadczona przez stronę praca była wykonywana w warunkach wymaganych przepisami rozporządzenia i czy

ubezpieczony zajmował któreś ze stanowisk pracy wymienionych w załącznikach nr 1 lub 2 do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 14 lutego 2012 r., III AUa 1717/11, LEX nr 1129731; wyrok SA w Katowicach z dnia 4 listopada 2008 r., III AUa 3113/08, LEX nr 552003; wyrok SA w Białymstoku z dnia 24 września 2008 r., III AUa 795/08, OSAB 2008/4/60-68).

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego należało stwierdzić, że odwołujący nie wykazał na dzień 1 stycznia 1999 r. co najmniej 15- letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Analiza dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych prowadzi do wniosku, że odwołujący pracował w (...) S.A. Oddział Zakłady (...) w T.

w pełnym wymiarze godzin od 18 maja 1987 r. do 31 grudnia 1998 r., najpierw na stanowisku wędliniarza, zaś od 14 października 1991 r. na stanowisku peklowacza. W tym dniu odwołujący przeniesiony został z działu Masarni na stanowisko peklowacza do Pekłowni Ogólnej. Od 1 stycznia 1995 r. pracował na stanowisku peklowacza w Pekłowni Głównej.

W dniu 1 stycznia 1996 r. powierzono mu obowiązeki peklowacza w Pekłowni Szynek.

Z dniem 1 grudnia 1996 r. przeniesiony został z Pekłowni Szynek na stanowisko magazynowego w Magazynie (...), zaś w dniu 2 lutego 1998 r. powierzono mu stanowisko peklowacza w Wydziale Produkcji Wędlin i W., gdzie pracował do 31 grudnia 1998 r. Z treści angaży i kart obiegowych zmian w stosunku pracy wynika, że peklowaczem odwołujący był w okresach od 14 października 1991 r.

do 30 listopada 1996 r. i od 2 lutego 1998 r. do 31 grudnia 1998 r.

Zasadnicze znaczenie z punktu widzenia nabycia prawa do emerytury w obniżonym

w stosunku do powszechnie obowiązującego wieku emerytalnym mają wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zamieszczone

w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, natomiast wykazy zawarte w zarządzeniach resortowych, które nie są źródłem powszechnie obowiązującego prawa, mają jedynie znaczenie pomocnicze, gdyż precyzują rodzaje stanowisk, na których świadczona jest praca w szczególnych warunkach, określona w przepisach rozporządzenia (por. SA w Krakowie z dnia 18 września 2012 r., III AUa 144/12, LEX nr 1223237). Obecnie, zarządzenia resortowe mogą mieć znaczenie jedynie

w sferze dowodowej (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 18 września 2012 r., III AUa 362/12, LEX nr 1223245). W orzecznictwie podkreśla się, że wykazy resortowe muszą być dostosowane do treści załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w którym zawarty jest kompletny wykaz stanowisk pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Gdy zatem określają one tego rodzaju stanowiska pracy niezgodnie z załącznikiem do powołanego rozporządzenia, nie wywołują skutków przewidzianych w art. 32 ustawy emerytalno- rentowej (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 9 stycznia 2013 r., III AUa 1221/12, LEX nr 1264359).

Odwołujący przedłożył co prawda w toku postępowania przed ZUS świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 30 listopada 2001 r., ale świadectwo to jest błędne. W świadectwie tym podano, że od 14 stycznia 1991 r. do 1 grudnia 1996 r.

i od 2 lutego 1998 r. do 20 maja 2001 r. odwołujący stale i w pełnym wymiarze godzin wykonywał pracę peklowacza, ale powołano się w nim na zarządzenie resortowe, tj. wykaz stanowiący załącznik Nr 1 do zarządzenia Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. Urzędowy Min. Rol. Leśnictwa i Gosp. Żyw. Nr 2 z 1988 r.). W dokumencie tym pracodawca nie wskazał natomiast odpowiedniej pozycji wykazu A, stanowiącego załącznik

do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Praca peklowacza nie została jednak wymieniona w tym wykazie. Gdyby było inaczej, pracodawca zapewne powołałby się również na wykaz A, stanowiący załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. W wykazie tym w Dziale X, zatytułowanym: „W rolnictwie i przemyśle rolno- spożywcym” wymienione zostały jedynie prace w chłodniach składowych i przyzakładowych o temperaturze wewnętrznej poniżej

0°C (punkt 7), prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt (punkt 8) oraz prace wykonywane bezpośrednio przy utylizacji surowców zwierzęcych (punkt 9). W oparciu

o delegację ustawową, ministrowie mieli stworzyć wykazy stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze dla poszczególnych branż. Wykazy te miały być jednak dostosowane do treści rozporządzenia.

W wykazie tymczasem, stanowiącym załącznik do zarządzenia Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. Urz. M.R.iR.W. z 1988 r. Nr 2, poz. 4) w Dziale X, zatytułowanym:

„W rolnictwie

i przemyśle rolno- spożywcym”, pod pozycją 8, przy pracach wykonywanych bezpośrednio przy uboju zwierząt dodano „przy peklowaniu”, wskazując na stanowiska: ubojowca (pkt 1), parzacza (pkt 2), jeliciarza (pkt 3), gruczolarza (pkt 4), peklowacza i wykrawacza mięsa

w wykrawalni przy peklowaniu w piwnicy (pkt 5), a także lekarza weterynarii, weterynaryjnego kontrolera sanitarnego, oglądacza zwierząt rzeźnych i mięsa- zatrudnionych w rzeźni (pkt 6). Stanowisko peklowacza, na którym pracował odwołujący zostało więc ujęte wyłącznie w zarządzeniu Ministra, a nie przewidziano go w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Jak podniósł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 sierpnia 2016 r.,

II UK 319/15 (LEX nr 2113368), stanowisko peklowacza jest co prawda ujęte w załączniku nr 1 do zarządzenia Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1986 r., niemniej przyjmuje się, że wykazy resortowe wydane na podstawie

§ 1 ust. 2 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. mają charakter informacyjny, techniczno-porządkujący, uściślający oraz mogą mieć znaczenie w sferze dowodowej, stanowiąc podstawę domniemania faktycznego. Przepisy § 1 ust. 2 i 3 tego rozporządzenia Rady Ministrów zobowiązujące ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralne związki spółdzielcze do ustalenia wykazów stanowisk pracy w podległych im zakładach, nie dotyczą materii regulowanej art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach (wieku emerytalnego, rodzajów i stanowisk pracy oraz warunków przechodzenia

na emeryturę), stanowiąc jedynie dyrektywę dla organów zwierzchnich lub nadzorujących zakłady pracy do prowadzenia wykazów stanowisk pracy wymienionych w załączniku

do rozporządzenia. Upoważnienie to obejmowało tylko ustalenie (w porozumieniu

z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych) w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach i nie przewidywało możliwości wykroczenia poza wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach wymienione w załączniku do rozporządzenia. Określone skutki prawne wykonywania takich prac nie są bowiem wskazywane przez to zarządzenie, lecz stanowi

o nich ustawa i utrzymane jej przepisami w mocy rozporządzenie Rady Ministrów.

Upoważnienie dla właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz centralnych związków spółdzielczych wynikające z § 2 ust. 2 tego rozporządzenia nie stwarzało podstawy prawnej do wydawania aktów nie pozostających w zgodzie

z powszechnie obowiązującym prawem, lecz obejmowało tylko ustalenie w porozumieniu

z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach.

Nie przewidziano możliwości wykroczenia poza wykazy prac wykonywanych

w szczególnych warunkach wymienione w załączniku do rozporządzenia (por. wyrok SN

z dnia 25 marca 2014 r., I UK 335/13, LEX nr 1477425). Na podstawie upoważnienia wymienione podmioty mogły tylko wskazać, na których stanowiskach są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B, nigdy zaś ustanawiać nowych stanowisk pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Określenie stanowiska pracy przez organ zwierzchni lub nadzorujący zakłady pracy niewymienionego w załącznikach do rozporządzenia, a więc poza upoważnieniem do prowadzenia wykazów stanowisk pracy, nie wywołuje skutków przewidzianych w art. 32 ustawy emerytalno- rentowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNP 2005 Nr 11, poz. 1610).

Sąd Najwyższy stwierdza w swoim orzecznictwie, że za pracę w szczególnych warunkach mogą być uznane czynności wykonywane tylko bezpośrednio przy uboju zwierząt. Jeżeli zaś chodzi o prace przy peklowaniu, to związek tych prac z ubojem jest na tyle odległy, że nie mieszczą się one w kategorii prac wymienionych w Dziale X, pkt 8 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

W tej sprawie, jak wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, odwołujący był wędliniarzem, peklowaczem i magazynowym. Żadna z tych prac nie została wymieniona w Dziale X wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Odwołujący nie wykonywał prac bezpośrednio przy utylizacji surowców zwierzęcych i nie pracował w chłodniach o temperaturze wewnętrznej poniżej 0°C. Nie był też wykrawaczem mięsa.

W wyroku z dnia 6 sierpnia 2013 r., II UK 9/13 (LEX nr 1388598) Sąd Najwyższy podkreślił, że czynności związane z rozdziałaniem, wykrawaniem mięsa, jego porcjowaniem, jak również prace związane z produkcją i wytwarzaniem wędlin nie należą do kategorii prac związanych bezpośrednio z ubojem zwierząt. Jak podał w uzasadnieniu tego orzeczenia, nie mogą być uznane za „prace bezpośrednio przy uboju zwierząt” czynności związane z produkcją i wytwarzaniem wędlin, tzn. prace masarskie. Ich związek z ubojem zwierząt jest bowiem zbyt odległy. Taki pogląd Sąd Najwyższy powtórzył w wyroku z dnia 25 marca 2014 r., I UK 335/13 (LEX nr 1477425), jak również w wyroku z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 319/15 (LEX nr 2113368), w którym stwierdził, że w pkt 8 Działu X załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze nie chodzi wyłącznie o sam ubój zwierząt, ale również o inne czynności bezpośrednio z nim związane, wykonywane, zarówno przed ubojem, jak i po jego dokonaniu, jednak za „prace bezpośrednio przy uboju zwierząt” nie mogą być uznane czynności związane z produkcją i wytwarzaniem wędlin, tzn. prace masarskie, ich bowiem związek z ubojem zwierząt jest zbyt odległy. Sąd Najwyższy zaakcentował ponadto w tym orzeczeniu, że podobnie należy ocenić prace wykonywane przez peklowacza, który w istocie zajmuje się utrwalaniem mięsa mieszaniną soli kuchennej, saletry, kwasu askorbinowego i przypraw (peklowaniem). Charakter tych prac, nie pozwala jednak na ich traktowanie jako „prac bezpośrednio przy uboju zwierząt”.

W oparciu o zeznania świadków i odwołującego Sąd ustalił, że w peklowni panowała temperatura od 0 do 4°C. Było też wilgotno, zaś peklowacze mieli kontakt z pyłem wydzielanym podczas przygotowywania solanek i środkami chemicznymi. W peklowni panowały co prawda warunki uciążliwe dla zdrowia i stosunkowo niska temperatura, ale nie były to takie warunki i taka temperatura, które pozwalałyby przyjąć, że odwołujący wykonywał pracę w szczególnych warunkach. Jak podkreśla się w orzecznictwie, fakt wykonywania pracy w warunkach szkodliwych, w narażeniu na szkodliwe czynniki dla zdrowia, z którymi stykał się pracownik, nie jest wystarczający do uznania takiej pracy za wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Istotne jest natomiast to, aby faktycznie powierzone zadania pracownicze, wykonywane w szkodliwych warunkach, zostały wymienione jako prace w szczególnych warunkach w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym (por. np. wyrok SA w Lublinie z dnia 23 października 2013 r., III AUa 725/13, Legalis nr 749352). W wyroku z dnia 8 listopada 2016 r., III AUa 28/16 (LEX nr 2193061) Sąd Apelacyjny w Szczecinie stwierdził zaś, że fakt wypłacania dodatku za pracę w warunkach szkodliwych nie świadczy o tym,

że ubezpieczony wykonywał prace w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy, lecz o tym, że wśród jego obowiązków były takie, które uprawniały go do otrzymywania tego dodatku. Z samego faktu wykonywania pracy w trudnych warunkach nie wynika jeszcze, że pracę taką można uznać za pracę w warunkach szczególnych.

W tym stanie faktycznym i prawnym Sąd uznał, że zaskarżona decyzja (...) Oddział w T. z dnia 16 stycznia 2017 r. była zasadna. Na dzień 1 stycznia 1999 r. odwołujący nie wykazał bowiem co najmniej 15-letni okresu pracy w szczególnych warunkach.

Mając to na uwadze, na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd oddalił odwołanie, o czym orzekł w sentencji wyroku.